

Donald Tusk strzela sobie w łeb katolicko-nacjonalistyczną Konstytucją 3 Maja



W kręgach związanych z Kongresem Liberalno Demokratycznym chodzi taka anegdota. Gdy powstawał rząd Krzysztofa Bieleckiego i zaczęto przydzielać stanowiska, na końcu trzeba było coś zrobić z Donaldem Tuskiem. Bielecki zaprosił go do siebie i zaproponował stanowisko szefa URM-u (Urząd Rady Ministrów). Tusk miał się zmieszać i prawie obrazić, potem spytał, co to w ogóle jest. Bielecki odpowiedział - Jeszcze nie czas na ciebie, musisz się Donald sporo nauczyć. Mało kto dziś pamięta, że zanim Ryszard Petru zaczął się kompromitować trzy razy dziennie, Donald Tusk był uosobieniem lenistwa i ignorancji, o czym wiedzieli wszyscy, a przede wszystkim jego własne środowisko.

Dziś Tusk chciał zabłysnąć i nasmarował na Twitterze sztubacki żarcik: „3MAJ-MY SIĘ KONSTYTUCJI”. Stawiam wszystkie najcenniejsze części własnego organizmu, plus miliard w rozumie, że ani Tusk, ani 99,99% „obrońców liberalnej demokracji” nie ma pojęcia, jaka jest treść Konstytucji 3 Maja, bo w to, że z wtorku na środę stali się katolickimi nacjonalistami nie uwierzę. Głupota ma to do siebie, że nic nie kosztuje, ale można też słono za głupotę zapłacić. W przeciwieństwie do Tuska znam treść ustawy, na którą ignorant się powoływał i powiem, że całkowicie się zgadzam, by tej treści się trzymać. Konstytucja 3 Maja jest całkowitym zaprzeczeniem „wartości europejskich”, czytaj lewackiego nihilizmu i relatywizmu. Sercem konstytucji jest Bóg Honor i Ojczyzna, wiara katolicka oraz podział na prawdziwych Polaków i zdrajców ojczyzny. W najlepszym i pierwotnym tych słów znaczeniu Konstytucja 3 Maja jest nacjonalistyczna i katolicka do bólu. Na dowód powyższych tez przytoczę najważniejsze fragmenty ustawy z komentarzem do współczesności.

Preambuła - Polska jest państwem katolickim i narodowym, gwałconym hańbiącymi nakazami obcej przemocy.

W imię Boga, w Trójcy Świętej jedyne. Stanisław August [1] z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski, wraz ze Stanami Skonfederowanymi, w liczbie podwójnej naród polski reprezentującymi. Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia konstytucji narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogostawieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic z największą stałością ducha, niniejszą konstytucję uchwalamy i i; tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisany, wyraźną wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu. Do której to konstytucji dalsze ustawy sejmu terazniejszego we wszystkim stosować się mają.

Gdyby Tusk przeczytał treść preambuły swoim przełożonym: Merkel i Macron, wyleciałby lotem koszącym ze stołka, który dostał za zdradę świętych polskich wartości i tradycji. Zwracam uwagę, na ten fragment „**a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów (...)**” . Wklej Donaldzie tę treść komisjom i komisarzom europejskim, jak również sobie i pozostałym kapusiom zanoszącym skargi do Europy!

I. RELIGIA PANUJĄCA - w Polsce religią dominującą jest katolicyzm, a odstąpienie od wiary podlega karze

Religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka ze wszystkimi jej prawami; przejście od wiary panującej do jakiegokolwiek wyznania jest zabronione pod karami apostazji. Że zaś taż sama wiara święta przykazuje nam kochać bliźnich naszych, przeto wszystkim ludziom jakiegokolwiek bądź wyznania, pokój w wierze i opiekę rządową winniśmy i dlatego wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich, podług ustaw krajowych warujemy.

Po lekturze tego rozdziału wyznawcy „europejskich wartości” dostaliby apopleksji i wysłali Eurokorpus do Polski, pierwszym wnioskodawcą byłby halabardnik Merkel – Donald Tusk.

II. SZLACHTA ZIEMIANIE - pierwszy z rozdziałów dzielących Polaków na lepsze i gorsze sorty, szlachta, czyli prawdziwi Polacy, uznani za najwyższą wartość Ojczyzny

(...)Szlachtę za najpierwszych obrońców wolności i niniejszej konstytucji uznajemy. Każdego szlachcica cnotcie, obywatelstwu i honorowi jej świętość do szanowania, jej trwałość do strzeżenia poruczamy jako jedyną twierdzą Ojczyzny i swobód naszych. (...)

Żadnego równouprawnienia, żadnych marksistowskich hasel o przewodniej sile motłochu, najcenniejsi dla Ojczyzny są szlachetnie urodzeni i na nich spoczywa główna odpowiedzialność za Ojczyznę. Przeczytaj Donald ten fragment w arabskich dzielnicach Paryża.

III. MIASTA I MIESZCZANIE - Polska dla Polaków

Prawo na terazniejszym Sejmie zapadłe pod tytułem: Miasta Nasze Królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej [13] w zupełności utrzymane mieć chcemy i za część niniejszej konstytucji deklarujemy, jako prawo wolnej szlachcie polskiej, dla bezpieczeństwa ich swobód i całości wspólnej Ojczyzny nową, prawdziwą i skuteczną dającą siłę.

Miasta należą wyłącznie do Polski, pozostają pod zwierzchnością króla, a polska szlachta z tej własności, w ramach wspólnej Ojczyzny, korzysta.

IV. CHŁOPI WŁOŚCIANIE - ciemnogród i Polska B uznane za ludzi wolnych i niezbędnych dla powodzenia narodu oraz zagwarantowania jego liczebności

Zawarowawszy tym sposobem dziedziców przy wszelkich pożytkach od włościan im należących, a chcąc jak

najskuteczniej zachęcić pomnożenie ludności krajowej, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi tak nowo przybywających, jako i tych, którzy by, pierwiej z kraju oddaliwszy się, teraz do Ojczyzny powrócić chcieli, tak dalece, iż każdy człowiek do państw Rzeczypospolitej nowo z którejkolwiek strony przybyły lub powracający, jak tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego jak i gdzie chce, wolny jest czynić umowy na osiadłość, roboczną lub czynsze, jak i dopóki się umowi, wolny jest osiadać w mieście lub na wsiach, wolny jest mieszkać w Polsce, lub do kraju, do którego zechce, powrócić, uczyniwszy zadosyć obowiązkom, które dobrowolnie na siebie przyjął.

Polacy najniższego stanu nie byli przez stany wyższe postrzegani jako motłoch srający po plażach Bałtyku, szlachta i elity miały zgoła odmienne wychowanie i wykształcenie od „elit”, z których wywodzi się Tusk i jego czereda z Dworca Centralnego.

V. RZĄD, CZYLI OZNACZENIE WŁADZ PUBLICZNYCH - wszelka władza pochodzi z woli i wyboru Polaków, nie wyłączając sądowniczej

Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu. Aby więc całość państw, wolność obywatelską i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest: władza prawodawcza w Stanach zgromadzonych, władza najwyższa wykonawcza w królu i Straży, i władza sądownicza w jurysdykcjach, na ten koniec ustanowionych, lub ustanowić się mających.

Przekładając na współczesny język polityczny – wszystkie komisje europejskie won, wszyscy zaprzańcy odbierający wolną wolę i samostanowienie Polakom do lochów.

VI. SEJM CZYLI WŁADZA PRAWODAWCZA - co uchwali sejm jest święte, bo ogłoszone z woli przedstawicieli narodu, uliczne rokosze i veta „ekspertów” zostają zniesione

(...)Prawo o sejmikach, na teraźniejszym Sejmie ustanowione, jako najistotniejszą zasadę wolności obywatelskiej, uroczycie zabezpieczamy. Jako zaś prawodawstwo sprawowane być nie może przez wszystkich i naród wyręcza się w tej mierze przez reprezentantów czyli posłów swoich dobrowolnie wybranych, przeto stanowimy, iż posłowie na sejmikach obrani w prawodawstwie i ogólnych narodu potrzebach podług niniejszej konstytucji, uważani być mają jako reprezentanci całego narodu, będąc składem ufności powszechnej. Wszystko i wszędzie większością głosów udecydowane być powinno. Przeto liberum veto [17], konfederacje [18] wszelkiego gatunku i sejmy konfederackie, jako duchowi niniejszej konstytucji przeciwne, rząd obalające, społeczność niszczące, na zawsze znosimy.

Całkowite przeciwieństwo „demokracji liberalnej”, prawo i decyzje o losach narodu uchwała się w sejmie poprzez głosy wybrańców narodu. Podważanie prawa stanowionego przez sejm przy pomocy marszów, protestów i ekspertyz „autorytetów” jest nie tylko bez znaczenia, ale nie ma prawa mieć miejsca.

VII. KRÓL, WŁADZA WYKONAWCZA - Polska rządzona przez naczelnika z Żoliborza i co gorsze przez Jego doradcę prymasa Polski

(...)Straż, czyli rada królewska, do dozoru, całości i egzekucyi praw królowi dodana, składać się będzie:

1-mo z prymasa, jako głowy duchowieństwa polskiego i jako prezesa Komisji Edukacyjnej, mogącego być wyręczonym w Straży przez pierwszego ex ordine [26] biskupa, którzy rezolucyi podpisywać nie mogą;

2-do z pięciu ministrów, to jest ministra policji, ministra pieczęci, ministra belli [27], ministra skarbu, ministra pieczęci do spraw zagranicznych;

3-tio z dwóch sekretarzy, z których jeden protokół Straży, drugi protokół spraw zagranicznych trzymać będą, obydwu bez votum [14] decydującego. (...)

Władza wykonawcza jest jednoosobowa, oddana w całości królowi, który dobiera sobie doradców, wśród nich na pierwszym miejscu zasiada prymas Polski. Chyba nie ma większego koszmaru dla Tuska i „Europejczyków” niż realizacja Rozdziału VII Konstytucji 3 Maja poprzez władzę Naczelnika Jarosława Kaczyńskiego i prymasa Tadeusza Rydzyka.

VIII. WŁADZA SĄDOWNICZA - rozdział tożsamy z reformą Zbigniewa Ziobry, sądy powszechne, sądy najwyższe i KRS w całości wybierane przez sejm

Władza sędziowska nie może być wykonywana ani przez władzę prawodawczą, ani przez króla, lecz przez magistratury na ten koniec ustanowione i wybierane. Powinna zaś być tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu.

1-mo Ustanawiamy przeto sądy pierwszej instancji dla każdego województwa, ziemi i powiatu, do których sędziowie wybierani będą na sejmikach. Sądy pierwszej instancji będą zawsze gotowe i czuwające na oddanie sprawiedliwości tym, którzy jej potrzebują. Od tych sądów iść będzie apelacja na trybunały główne, dla każdej prowincji być mające, złożone również z osób na sejmikach wybranych. I te sądy tak pierwszej, jako i ostatniej instancji, będą sądami ziemiańskimi dla szlachty i wszystkich właścicieli ziemskich z kimkolwiek, in causis iuris de facti [30].

2-do Jurysdykcje zaś sądowe wszystkim miastom podług prawa Sejmu teraźniejszego o miastach wolnych królewskich [14], zabezpieczamy.

3-tio Sądy referendarskie dla każdej prowincji osobne, mieć chcemy w sprawach włościan wolnych dawnymi prawami sądowi temu poddanych.

4-to Sądy zadworne, asesorskie, relacyjne i kurlandzkie [31] zachowujemy.

5-to Komisje wykonawcze będą miały sądy w sprawach, do swej administracji należących.

6-to Oprócz sądów w sprawach cywilnych i kryminalnych dla wszystkich stanów, będzie sąd najwyższy, sejmowy zwany, do którego przy otwarciu każdego sejmu wybrane będą osoby. Do tego sądu należeć będą występki przeciwko narodowi i królowi, czyli crimina status [32]. Nowy codex praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez Sejm osoby spisać rozkazujemy.

Koniec z najwyższą kastą! Pełna kontrola narodu pełniona przez posłów i senatorów od sądów najniższego szczebla, po sądy najwyższe i komisje. W zasadzie ten rozdział idzie jeszcze dalej niż proponowane reformy przez Zbigniewa Ziobro, ale w całości zawiera najważniejszą zmianę, jaka ma być zapisana w nowej ustawie o KRS – decyzje o wyborze członków KRS podejmuje sejm.

IX. REGENCJA - pierwszym po naczelniku jest naczelnikowa, a w razie nieobecności prymas

(...)Straż będzie oraz regencja, mając na czele królową albo w jej nieprzytomności prymasa. W tych trzech tylko przypadkach miejsce mieć może regencja. (...)

Nie tylko rządy uzurpatora, ale jeszcze państwo wyznaniowe, pierwsza po wodzu jest jego żona, następny prymas. Chciałbym zobaczyć posła Grabca i posła Szczerbę z transparentem „Konstytucja, konstytucja”.

X. EDUKACJA DZIECI KRÓLEWSKICH - likwidacja gimnazjów, edukacja narodowa na najwyższym poziomie, religia w szkole, nauka patriotyzmu

Synowie królewscy, których do następstwa tronu konstytucja przeznacza, są pierwszymi dziećmi Ojczyzny, przeto baczność o dobre ich wychowanie do narodu należy, bez uwłóczenia jednak prawom rodzicielskim. Za rządu królewskiego sam Król z Strażą i wyznaczonym od Stanów dozorcą edukacji królewiców wychowaniem ich zatrudniać się będzie. Za rządu regencyi tąż z wspomnianym dozorcą edykacje ich powierzona mieć sobie będzie. W obydwóch przypadkach dozorca od Stanów wyznaczony donosić winien na każdym ordynaryjnym Sejmie o edykacji i postępkach królewiców. Komisji zaś edukacyjnej powinnością będzie podać układ instrukcji i edukacji synów królewskich do potwierdzenia sejmowi, a to, aby jednostajne w wychowaniu ich prawidła wpajały ciągle i wcześniej w umysły przyszłych następców tronu religię, miłość cnoty, Ojczyzny, wolności i konstytucji krajowej.

Za edukację na najwyższym poziomie odpowiada naród i wszystko, co dla narodu najważniejsze ma być wpajane studentom: religia, cnoty, miłość do Ojczyzny, poszanowanie prawa. Z poziomu edukacji i postępów w nauce uczniów, nauczyciele musieli się tłumaczyć przed sejmem.

Rozdział X to święcona woda na twórców szatańskich wersetów o wyprowadzaniu religii ze szkół, o nauczaniu tolerancji dla „gejów” zamiast wpajania miłości do Ojczyzny i szacunku dla historii Polski.

XI. SIŁA ZBROJNA NARODOWA - obowiązkiem każdego Polaka, nie tylko żołnierza, jest obrona Polski,

zdrajcom kula w łeb.

Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągniętą siłą obronną i porządną z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło nieomylnie, powinno zostawać ciągle pod posłuszeństwem władzy wykonawczej, stosownie do opisów prawa, powinno wykonać przysięgę na wierność narodowi i królowi i na obronę konstytucji narodowej. Użyte być więc wojsko narodowe może na ogólna kraju obronę, na strzeżenie fortec i granic, lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucyi jego nie był posłusznym.

Polakiem można nazwać jedynie tego obywatela, który dając wrogowi odpór gotów jest dla Polski zginąć. Ostateczna dyskwalifikacja dla Donalda Tuska i wszystkiego, co do niego podobne. Amen.

Autor: kontrowersje.net

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl